

**Marcin Bajko**

*Katedra Badań Filologicznych „Wschód – Zachód”  
Uniwersytet w Białymstoku*

## **ODESSA I MORZE CZARNE NA MAPIE WYOBRAŹNIOWEJ TADEUSZA MICIŃSKIEGO**

Tadeusz Miciński, podobnie jak zdecydowana większość Polaków, nie darzył sympatią carycy Katarzyny II, w Rosji zwanej Wielką. Takie stanowisko wydaje się z wiadomych względów oczywiste, jednak w Rosji, jak i zapewne w samej Odessie, której założycielką była właśnie ta słynna władczyni, jest – co równie oczywiste – zgoła inaczej. Prawdopodobnie nie byłoby Odessy, gdyby nie decyzja Katarzyny o jej założeniu na gruzach osmańskiej twierdzy Jeni Dünja.

Odessa w Polsce nie kojarzono ani z dziełami Micińskiego, ani tym bardziej z nim samym. Nie ma dowodów na to, aby odwiedził on to nadmorskie miasto. Nie znajdziemy na ten temat wzmianek w jego korespondencji. Autor *Nietoty* spędził kilka lat w Moskwie, wiele razy był w Petersburgu, kilkakrotnie odwiedzał Kijów i Mińsk, ale do Odessy raczej nie dotarł. Z drugiej jednak strony, w czasie I wojny światowej, przebywając w Rosji, mógł do Odessy pojechać, choćby na kilka dni. Nieprawdopodobne wydaje się bowiem, by jako wielbiciel Mickiewicza i Słowackiego, którzy w tym czarnomorskim mieście krócej bądź dłużej gościli, nie pokusił się o taką wycieczkę<sup>1</sup>. Ostatecznie jego obecności w Odessie wykluczyć zatem nie można, tym bardziej, że już wcześniej, w 1913 roku, jak sam twierdził, „jeżdżąc po Ukrainie” przeżył wiele piękna i doznał „serdecznej gościnności”<sup>2</sup>.

Właściwie mamy jeden wyjątek od tego, co wyżej powiedziałem. Otóż każdy, kto zna nieco twórczość tego młodopolskiego poety, wie, iż Odessa pojawia się – bo i nie mogło być inaczej – w *Kniaziu Piatomkinie*, dramacie opar-

---

<sup>1</sup> Z pewnością Miciński pamiętał również o innym słynnym odeskim „zesłańcu”, A. Puszkynie. To, że Odessa była jednym z kulturalnych ośrodków rosyjskiego imperium, które po prostu należało odwiedzić, świadczy chociażby szesnastodniowa wizyta Stanisława Przybyszewskiego w tym mieście, w listopadzie 1904 roku (była to część „teatralno-odczytowej” wyprawy do południowej Rosji). Zob. H. I. Rogacki, *Żywoć Przybyszewskiego*, Warszawa 1987, s. 191-197.

<sup>2</sup> T. Miciński, *Wita*, Warszawa 1926, s. VI [słowa ze *Wstępu* do powieści].

tym na historii buntu marynarzy pancernika o niemal identycznej nazwie<sup>3</sup>. Miciński połączył tę historię z innym, bliskim chronologicznie i ideowo powstaniem, które parę miesięcy później wybuchło na krążowniku „Oczakow”. Bunt „Potiomkina” miał miejsce w czerwcu 1905 roku w Odessie, zaś kluczowy dla całej sewastopolskiej marynarki wojennej „Oczakow” zbuntował się w październiku tego roku, już po klęsce buntu odeskiego.

Przyznam, że temat „Odessa Micińskiego” został już podjęty, ja zaś, z własnej woli znalazłem się w dosyć trudnej sytuacji, próbując wnieść tu cokolwiek nowego<sup>4</sup>. Dlatego obrałem nieco inną drogę: od Odessy ku Czarnemu Morzu. Albowiem faktem jest, że większość aktów dramatu rozgrywa się na „Kniaziu Potiomkinie”, ten zaś, nawet jeśli w danym momencie nie znajduje się w rejsie na pełnym morzu, to stoi w porcie, jednak wciąż na tymże samym Morzu Czarnym.

Skoro obecności Micińskiego w Odessie można jedynie domniemywać, to czy znajdziemy jakiegokolwiek ślady bytności pisarza nad wspomnianym morzem? Albo czy jest ono w jakiś sposób uobecnione w *Kniaziu Potiomkinie* lub innym jego dziele? W tym miejscu należy dodać, iż był on miłośnikiem morza jako takiego, a Morza Bałtyckiego w szczególności. Bałtyk jednak stał się dla Micińskiego symbolem polskości, tak jak drugim, dopełniającym symbolem polskości stały się dla niego góry: Tatry.

Pośród czarnomorskich miast najbardziej uobecnionym w jego twórczości, oczywiście za sprawą *Kniazia Potiomkina*, jest Odessa<sup>5</sup>. W dramacie najczęściej uobecnia się ona jedynie w werbalnych artykulacjach postaci, zatem i jest, i jednocześnie jakby jej nie ma. Nie ma jej prawie w sensie miejsca akcji, przestrzeni miasta (wyjątek stanowi tu akt III dramatu). Jest za to obecna jako miejsce, z którego się wyrusza i do którego się dąży. W sensie dosłownym: pancernik wypływa z tego, wówczas jednego z najważniejszych miast imperium

<sup>3</sup> „Książ Potiomkin Tawriczeskij”, według dosłownego tłumaczenia, „Książ Potiomkin z Tauridy”. Pancernik „Potiomkin” nazwę zawdzięcza oczywiście księciu Grigorijowi Aleksandrowiczowi Potiomkinowi, faworytowi Katarzyny. Oboje występują w dwóch dziełach Micińskiego: w powieści *Wita* i w spokrewnionym z nią tematycznie dramacie-misterium *Termopile polskie*. Czas akcji powieściowej *Wity* toczy się jeszcze przed oficjalnym założeniem Odessy, jednak i Imperium Osmańskie, i Tatarzy, i Turcy, a także podbijany właśnie Krym, celowo zwany przez rosyjskich dygnitarzy Taurydą, raz po raz pojawiają się w tym barwnym utworze.

<sup>4</sup> Kilka lat temu, podczas konferencji zatytułowanej „Obraz Odessy w literaturach słowiańskich” (Odessa, 12-13 września 2013) o Micińskim i jego „odeskim” dramacie referaty wygłosiły: Elżbieta Flis-Czerniak z UMCS w Lublinie (*Odessa i bunt potiomkinowski: wizja Tadeusza Micińskiego i Siergieja Eisensteina*) i Helena Nielepko z Uniwersytetu im. Janki Kupały w Grodnie (*Odessa w dramacie Tadeusza Micińskiego „Książ Potiomkin”*). Zob. *Odessa w literaturach słowiańskich*. *Studia*, red. J. Ławski i N. Maljutina, Białystok – Odessa 2016.

<sup>5</sup> Zaraz za nią uplasował się Stambuł, jednak ten z epoki przedislamskiej, czyli Konstantynopol, w którym rozgrywa się akcja dramatu *W mrokach Złotego Pałacu czyli Bazylissa Teofanu*. Być może to za dużo powiedziane, gdyż w tym utworze to raczej nie samo miasto, a pałacowe wnętrza odgrywają pierwszoplanową rolę. Zob. P. Marciniak, *Ikona dekadencji. Wybrane problemy europejskiej recepcji Bizancjum od XVII do XX wieku*, Katowice 2009.

Romanowów. Wypływa, pragnie powrócić, lecz nie może. Ścisłej: część załogi chciałaby wrócić i poddać się, część zaś jest zdecydowana płynąć do portu w rumuńskiej Konstancji, gdzie może liczyć na azyl polityczny.

Załoga pancernika nazywana jest kilkakrotnie mianem Argonautów, ściślej „Argonautów ludowych”<sup>6</sup>, zaś sam pancernik staje się mitycznym statkiem Argo, co oczywiście odsyła do dalekiej przeszłości Morza Czarnego, czasów, gdy było ono penetrowane przez Greków. Przypomnijmy, że w mitologii greckiej Argonauta przepławili się przez Pontos, jak Grecy nazywali Morze Czarne, aby zdobyć złote runo w krainie zwanej Kolchidą<sup>7</sup>, leżącej na terenie dzisiejszej Gruzji.

Kluczowe „odeskie” miejsca i wydarzenia związane z powstaniem na „Potiomkinie” znalazły się w III akcie dramatu: masakra ludności cywilnej dokonana przez kozaków na słynnych schodach „Potiomkinowskich”, wówczas nazywanych schodami Richelieugo (i tak właśnie określone są w utworze), dalej negatywnie przedstawiony ówczesny gubernator Odessy, Nejhardt, inspirator i właściwy sprawca pogromu powstania odeskiego, a także gorliwy antysemita (co Miciński w dramacie szczególnie uwypukla). Mamy jeszcze w *Kniaziu* wzmiankę na temat czarnomorskiej wyspy Tendry, czyli Kosy Tendrowskiej, a także wymieni są tu z nazwiska trzech żydowscy kupcy, mający swoje sklepy w Odessie: Berson, Lurie, Sokołów. Nazwiska te padają oczywiście w kontekście żydowskiego pogromu<sup>8</sup>.

Odessa pełni w dramacie Micińskiego rolę swoistej ziemi obiecanej i jednocześnie bram rosyjskiego i nie tylko rosyjskiego (dla marynarzy utraconego) raj. Wedle słów Matuszenki, marynarza widzącego w niej punkt, w którym rozpocznie się proces wyzwolenia Rosji: „Bracia, my wyzwoleni – myślmy o innych, którzy się męczą – płynmy – na Odessę – wyzwalać Rosję!”<sup>9</sup>. Wielu innych członków załogi godzi się z tą propozycją, jednocześnie dodając, że nie tylko Rosja, ale i wszyscy inni zostaną wyzwoleni. Kim są ci inni? Oczywiście chodzi o cały lud, chłopów i robotników, proletariuszy wszystkich krajów. Lecz nie tylko o nich. Micińskiemu szło o wyzwolenie całego człowieka jako gatunku. Wyzwolenie to wiązało się ze stworzeniem człowieka od nowa, a wszystko to w ramach projektu tak zwanego „życia nowego”, do którego polski poeta raz po raz powracał w swej twórczości<sup>10</sup>.

<sup>6</sup> Lejtnant Szmidt stwierdza: „My jesteśmy okrętem ludowych Argonautów – z nami tęskni, z nami się łączy – z nami walczy wszystko, co Rosja ma bohaterskiego, co nie zostało jeszcze zduszone od lat 150 w kazamatach i na Sybirze” (T. Miciński, *Kniaz Patiomkin*, [w:] tegoż, *Utwory dramatyczne*, t. 1, wybór i oprac. T. Wróblewska, Kraków 1996, s. 218, akt IV).

<sup>7</sup> Zob. P. Grimal, *Słownik mitologii greckiej i rzymskiej*, red. J. Łanowski, przeł. M. Bronarska et al., Wrocław 1997, s. 39.

<sup>8</sup> „Nikiticz (z owiniętą głową wnosi na plecach trupa)»W mieście wojsko zwierzęco morduje – bosiaci odbijają już pakhauzy – piją koniak wiadrami, wina drogie i likiery – a gubernator Nejhardt wypuszcza ich przeciw Żydom»” (*Kniaz Patiomkin*, s. 212, akt IV).

<sup>9</sup> *Kniaz Patiomkin*, s. 184, akt II.

<sup>10</sup> Zob. W. Gutowski, *Wprowadzenie do Xięgi Tajemnej. Studia o twórczości Tadeusza Micińskiego*, Bydgoszcz 2002 (podrozdział *Życie nowe*, s. 180-195).

Odessa, będąc wówczas, na początku XX wieku, miastem wielokulturowym: rosyjskim, żydowskim, ukraińskim, polskim, greckim, niemieckim, nawiązywała do tego celu doskonale. Oczywiście, formalnie pozostawała wówczas trzecim co do wielkości miastem imperialnej Rosji (wliczając Królestwo Polskie – czwartym, po Warszawie), lecz dzięki mieszance wielu kultur i narodowości, dzięki Morzu Czarnemu stała się rosyjskim oknem na świat, miejscem, w którym spotykał się Wschód z Zachodem. Nie była Odessa jeszcze albo już Orientem, lecz równie blisko / daleko miała do Europy Zachodniej. Choć, jak podkreślają znawcy urbanistyki Odessy, na przełomie XIX i XX wieku można się tu było poczuć na wskroś europejsko<sup>11</sup>.

W zasadzie to, co mogę dodać do ogólnego obrazu Odessy w dramacie Micińskiego, związane jest z szerszą perspektywą, wszak *Kniaź Potiomkin* to utwór, po pierwsze, o rewolucji, po drugie zaś – o Rosji. Już chyba wówczas polskiemu poecie chodziły po głowie pomysły związane z utworzeniem czegoś na kształt Stanów Zjednoczonych Rosji, jak sformułował to przeszło dekadę po rewolucyjnych wydarzeniach na „Potiomkinie”. Otóż w 1917 roku w Piotrogradzie wysunął wobec premiera Rządu Tymczasowego, Aleksandra Kiereńskiego, zarzut, iż ten „trybun wolności nie rozumie, iż Rosja winna zasadniczo zmienić stosunek do zawojowanych siłą narodów. Więc dałoby się to uregulować przez formę Stanów Zjednoczonych Rosyjskich, gdzie wszystkie narody jak drzewa w lesie lub olbrzymim parku będą miały warunki własnej ewolucji”<sup>12</sup>. W *Kniaziu Potiomkinie* natomiast protagonista tego utworu, Lejtenant Szmidt, wraz z towarzyszącym mu tłumem przysięga nad ciałami pomordowanych w kozackim pogromie, „przeważnie Żydów i robotników”: „Przysięgamy im, że wśród nas nie będzie ani Żyda, ani Ormianina – ani Polaka, ani Tatara – lecz my wszyscy odtąd będziemy równi, wolni bracie wielkiej, swobodnej Rosji!”<sup>13</sup>.

Pierwsze, co przychodzi mi do głowy w związku z tym faktem, to paralelność: Morze Bałtyckie – Morze Czarne, co wiąże się z dawnym wspomnieniem, z pewnością stale obecnym w pamięci Micińskiego, wspomnieniem polskiej świetności zamykającej się w sentymentalnej, a może re-sentymentalnej sentencji: Polska od morza do morza (czytaj: od Bałtyku do Czarnego Morza).

Jednak aż tak dalekich i tak daleko idących pomysłów u Micińskiego nie znajdziemy. Dawna, XVI- i XVII-wieczna Rzeczypospolita sięgała wedle jego wyobrażeń, zgodnych zresztą z rzeczywistością, co najwyżej „od morza Bałtyckiego po góry Tatr, i od brzegów Warty, Niemna, po Dniestr, Prypeć i Berezynę”<sup>14</sup>.

<sup>11</sup> Jak pisał Karl-Markus Gauss, „[...] jedynie w Odessie Wschód jest równie blisko i równie daleko jak Zachód [...]” – K. M. Gauss, *Nieustanna wędrówka. Odessa, [w:] Odessa transfer. Reportaże z nad Morza Czarnego*, red. K. Raabe i M. Sznajderman, Wołowiec 2009, s. 237.

<sup>12</sup> T. Miciński, *Baltazarowe widmo przed Rosją*, „Polskie Siły Zbrojne”, nr 3, s. 36.

<sup>13</sup> T. Miciński, *Kniaź Potiomkin*, s. 201, akt III.

<sup>14</sup> T. Miciński, *Do źródeł duszy polskiej*, Lwów 1906, s. 179.

Doskonale Miciński wie, jak strategicznie ważne były, są i będą dla Rosji Krym i Morze Czarne. Powieściowy Patiomkin z *Wity* wyraża tę myśl, idealnie odpowiadającą rzeczywistości historycznej, odpierając skierowane pod swoim adresem zarzuty carycy Katarzyny:

*Imperatorowa.* Wzięłeś pensję dla hana Sahib Gireja<sup>15</sup> przeznaczoną! Czyś nie zrobił marnego teatru tu z całej tej krainy, gdzie stoją fasady, a niema domów! Założyłeś angielskie ogrody i spędzasz bydło z okolicy – aby mnie oczarować dobrobytem! W sklepach puste skrzynie... Jeśli nie zastanę armji 150 tysięcznej w Krymie, jeśli mi nie zwyciężysz Turków, jeśli nie wejdę do Bizancjum, jeśli mi nie otworzysz drogi wolnej przez polską Ukrainę aż na Bałkan – to się strzeż – nie Sybir, ale szubienica!

*Kn. Patiomkin.* Wszystko spełnię i jeszcze daleko więcej... Zali nie rozszerzyłem Monarchji aż do stóp Kaukazu? Zali nie grozimy teraz Turcji na Morzu Czarnem? [...] <sup>16</sup>

Prócz tego dosyć ważnego historycznie, wątku w *Wicie* w innych dziełach pisarza znajdziemy jedynie mało istotne wzmianki czarnomorskie. Nad Morzem Czarnym umieszcza Miciński więzienie Piotra w jego wizyjnym śnie, stanowiącym osobny podrozdział powieści *Xiędz Faust*, zatytułowany *Bezaliel*. W *Nietocie* wspomniane zostało gruzińskie, oczywiście nadmorskie, Batumi (jako Batum)<sup>17</sup>. Z kolei w dramacie z dziejów Bizancjum, zatytułowanym *W mrokach złotego pałacu czyli Bazylissa Teofanu*, Morze Czarne pojawia się tylko raz, oczywiście pod swoją starożytną nazwą: Pontus<sup>18</sup>.

Dopiero w zapomnianym, w Polsce dotąd nieznanym, późnym tekście publicystycznym Micińskiego, pojawia się osadzony ściśle w bieżących wydarzeniach historycznych wątek czarnomorski. W 1917 roku w ukazującym się w Piotrogradzie „Dzienniku Polskim” poeta, który wówczas pełnił funkcję oficera oświatowego w randze pułkownika w I Korpusie Wojska Polskiego, dowodzonego przez gen. Józefa Dowbor-Muśnickiego, zamieścił serię relacji z tak zwanego Zjazdu Wojskowych Polaków, obradującego w rosyjskiej stolicy w czerwcu tegoż roku<sup>19</sup>. Przypomnijmy, że jest to czas pomiędzy rewolucją lutową (w Polsce raczej trafniej nazywaną rewolucją marcową) a puczem październikowym, który przyniósł zwycięstwo zniechęconych przez Micińskiego bolszewików. W sprawozdaniu z trzeciego dnia obrad pisze on między innymi:

<sup>15</sup> Właściwie chodzi o Şahin Gireja (1745–1787), ostatniego chana Chanatu Krymskiego, zależnego od Rosji.

<sup>16</sup> T. Miciński, *Wita*, dz. cyt., s. 357.

<sup>17</sup> T. Miciński, *Nietota. Księga tajemna Tatr*, Warszawa 2004, s. 107.

<sup>18</sup> Zob. T. Miciński, *W mrokach Złotego Pałacu czyli Bazylissa Teofanu*, s. 145.

<sup>19</sup> 6.05.1917 r. w Odessie powstał również ZWP Frontu Rumuńskiego. – zob. A. Miodowski, *Sprawozdanie z I Ogólnego Zjazdu Delegatów Wojskowych Polaków w Rosji (7.06–22.06. 1917 r.)*, „Studia Podlaskie” t. X, Białystok 2000, s. 236.

W czasie przemówień [...] zjawili się marynarze od floty Czarnomorskiej. Wyborni mówcy, jędrnymi słowy opowiedzieli o hartownym zapale marynarzy, którego nic nie zniweczy. „Lejtenant Szmidt ma w nas swych następców. Zaprzysięgliśmy, że bandera czerwona, skoro raz została podniesiona, opuszczona już być nie może. Was, bracia Polacy, nie trzeba zagrzewać. Znana jest wasza jedność. W walce za swobodę flota Czarnomorska do ostatniej kropli krwi będzie z wami.

Synem swej matki Ojczyzny jest ten, kto ją umie bronić. Pojawi się Polska w dawnej swej chwale sprzed lat trzechset, nie zaś oderwany jej kawałeczek etnograficzny”.

Przedstawiciel Komitetu dla tworzenia armii rewolucyjnej oświadcza, że armia ta pójdzie dla oswożenia wielkiej Polski od morza do morza. „Nie idziemy do okopów, ale daleko dalej naprzód. Polacy, którzy utworzyli tak świetną kulturę słowiańską, niewątpliwie podtrzymają nasz rewolucyjny poryw”. – Odpowiada admirał Jacyna.

– Jesteśmy waszymi starszymi braćmi w walce za wolność. Kości naszych męczenników od lat stu pięćdziesięciu rozrzucone są po całym świecie. Cele nasze łączą się ze wszystkimi wolnymi narodami świata, a tym bardziej z braterską demokratyczną Rosją! – Przy szalonych brawach marynarze opuszczają salę. Wypowiedzenia ich w zupełności schodzą się z mową pułkownika kozackiego, który w sobotę wzbudził taki entuzjazm swym rycerskim przemówieniem. Radość przepełnia nam dusze. Ukraina z nami! Lękać się nie potrzebujemy przyszłości! Od nas teraz zależy, aby nieporozumienia polsko-rusińskie raz nareszcie utonęły w morzu głębokiej bratniej miłości<sup>20</sup>.

Niestety, miało upłynąć jeszcze ćwierćwiecze i nieporozumienia polsko-rusińskie utonęły, lecz nie w „morzu głębokiej bratniej miłości”, lecz w morzu krwi. Komentując przytoczony ustęp, należy zwrócić uwagę na dwie sprawy. Po pierwsze, na motyw Polski „od morza do morza” (w znaczeniu: od Bałtyku do Czarnego Morza), tej „sprzed lat trzystu”, pojawiającej się w przemówieniu marynarza floty czarnomorskiej. Po drugie zaś – na sprawę jedności, zgody polsko-rusińskiej, czyli: polsko-ukraińskiej.

Czas pokazał, że tego rodzaju projekty były jedynie utopijnym marzeniem ówczesnych, liberalnie i demokratycznie usposobionych Polaków, Ukraińców i Rosjan. Słowiańska jedność, o którą tak zabiegał i którą tak wytrwale propagował Miciński, miała się jeszcze niejednokrotnie okazać co prawda pięknym, ale jedynie marzeniem.

Podsumowaniem tych rozważań niechaj będzie interesująca wzmianka z obszernego reportażu będącego pokłosiem pobytu Micińskiego w Petersburgu (czerwiec 1906 roku) i obserwacji obrad rosyjskiej I Dumy. Płynąc parostatkiem po Newie, poeta miał okazję poznać zakochanych w sobie młodych ludzi. Spotkanie opisał następująco:

Dwoje narzeczonych, idąc za moim przykładem, ujrzało się we wniebowzięciu. Piękna ukraińska Rosjanka i Polak, bardzo sympatyczny kapitan, który opowiadał

<sup>20</sup> T. Miciński, *Zjazd wojskowych Polaków*, „Dziennik Polski” 1917, nr 124, s. 2.

mi, że konwojował w Odessie umarłego Wakulinczuka – a więc był po stronie tych, których niezbyt pochlebnie przedstawiłem w dramacie.

Jakie to dziwne, że w największym rozgoryczeniu i walce przeciw partii nigdy nie mam złych uczuć względem ludzi. Sympatyczny mi jest w gruncie rzeczy każdy człowiek, i nie było takiego żandarma, takiego urzędnika w policji, któremu przyjrzawszy się, nie poczułbym, że jestem jego najbliższym bratem<sup>21</sup>.

Miciński należał do grona tych ludzi, dla których tak zwana czystość rasowa nie miała znaczenia. Żył w świecie, w którym mieszały się narodowości, zaś w obrębie jego własnej rodziny, krewnych i przyjaciół można było spotkać – prócz Polaków – także Rosjan, Białorusinów, Bułgarów i Niemców.

Na koniec dopowiem jeszcze, co takiego łączy Odessę, Białystok i Tadeusza Micińskiego. W *Białych Nocach*, bo taki tytuł nosi utwór, z którego pochodzą przytoczone wyżej słowa, spotyka się Białystok z Odessą. Pojawiają się tu nazwy obu miast, choć Odessa wymieniona została tylko raz. Jedno i drugie miasto znajdowało się wówczas w granicach Cesarstwa Rosyjskiego, tyle że Odessa była i wciąż pozostaje znacznie większa aniżeli Białystok. O Białymstoku pisze Miciński wprawdzie dosyć obszernie, lecz niestety niezbyt pochlebnie, gdyż w kontekście żydowskich pogromów, jakie miały tu miejsce w połowie czerwca 1906 roku, a więc kilka miesięcy po pogromie odeskim. Co prawda znaczniejsza była skala pogromu w Odessie, w listopadzie 1905 roku, bo i miała ona więcej ludności (w 1897 roku Białystok: około 66 tysięcy, w 1908 roku Odessa: 490 tysięcy)<sup>22</sup>.

Nie zmienia to jednak faktu, że na początku XX wieku i tu, i tam, w miastach imperium rosyjskiego, dochodziło do takich, zawsze haniebnych historii.

## Bibliografia

- Flis-Czerniak E., *Odessa i bunt potiomkinowski: wizja Tadeusza Micińskiego i Siergieja Eisensteina*, [w:] *Odessa w literaturach słowiańskich. Studia*, red. J. Ławski i N. Maliutina, Białystok – Odessa 2016.
- Gauss K. M., *Nieustanna wędrówka. Odessa*, [w:] *Odessa transfer. Reportaże z nad Morza Czarnego*, red. K. Raabe i M. Sznajderman, Wołowiec 2009.
- Gutowski W., *Wprowadzenie do Księgi Tajemnej. Studia o twórczości Tadeusza Micińskiego*, Bydgoszcz 2002.
- Jakowicki W., *Przewodnik po Odessie z planem miasta i Opis drogi z Warszawy do Odessy*, Warszawa 1910.
- Marciniak P., *Ikona dekadencji. Wybrane problemy europejskiej recepcji Bizancjum od XVII do XX wieku*, Katowice 2009.
- Miciński T., *Baltazarowe widmo przed Rosją*, „Polskie Siły Zbrojne”, nr 3.
- Miciński T., *Białe Noce. Wspomnienia z pobytu w Dumie* (VI), „Ludzkość” 1907, nr 40.

<sup>21</sup> T. Miciński, *Białe Noce. Wspomnienia z pobytu w Dumie* (VI), „Ludzkość” 1907, nr 40.

<sup>22</sup> W. Jakowicki, *Przewodnik po Odessie z planem miasta i Opis drogi z Warszawy do Odessy*, Warszawa 1910, s. 6.

- Miciński T., *Do źródeł duszy polskiej*, Lwów 1906.
- Miciński T., *Kniaź Piatomkin*, [w:] tegoż, *Utworky dramatyczne*, t. 1, wybór i oprac. T. Wróblewska, Kraków 1996.
- Miciński T., *Nietota. Księga tajemna Tatr*, Warszawa 2004.
- Miciński T., *Wita*, Warszawa 1926.
- Miciński T., *Zjazd wojskowych Polaków*, „Dziennik Polski” 1917, nr 124.
- Miodowski A., *Sprawozdanie z I Ogólnego Zjazdu Delegatów Wojskowych Polaków w Rosji (7.06–22.06. 1917 r.)*, „Studia Podlaskie” t. X. Białystok 2000.
- Nielepko H., *Odessa w dramacie Tadeusza Micińskiego „Kniaź Piatomkin”*, [w:] *Odessa w literaturach słowiańskich. Studia*, red. J. Ławski i N. Maliutina, Białystok – Odessa 2016.

### Marcin Bajko

*Faculty of Philological Studies "East - West"*  
*University of Białystok*

## ODESSA AND THE BLACK SEA ON TADEUSZ MICIŃSKI'S IMAGINATION MAP

### Summary

Tadeusz Miciński is associated with Odessa in connection with his drama *Kniaź Piatomkin* (*Prince Potemkin*) (1906), woven around the mutiny of the crew of the Russian battleship. It is not certain whether the Polish poet personally visited this Black Sea city, although it is very likely. The author of the paper traced the "Black Sea" and "Odessa" traces in Miciński's work. He also noticed some similarities between the currently Polish city of Białystok and Ukrainian Odessa. At the beginning of the 20<sup>th</sup> century, both cities were within the Russian Empire. Jewish pogroms occurred in both.

**Keywords:** revolution, Odessa, Miciński, Jews, Black Sea, Białystok

**MARCIN BAJKO** – dr, adiunkt w Katedrze Badań Filologicznych „Wschód – Zachód” w Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu w Białymstoku. Zainteresowania badawcze: pisarstwo Tadeusza Micińskiego w kontekście literatury romantycznej i młodopolskiej; twórczość Juliusza Słowackiego, Seweryna Goszczyńskiego, „czarny romantyzm”; Wschód i Zachód w literaturze modernizmu, mitologie, religie. Napisał doktorat o twórczości Tadeusza Micińskiego. Edytor jego polemicznego pisma *Walka o Chrystusa* (1911), wydanego po stu latach (Białystok 2011). Autor monografii: *Heroiczna Apokalipsa. W kręgu idei i wyobraźni Tadeusza Micińskiego* (Białystok 2012). Ostatnio wydał książkę: „*Sny niezwykle o Polsce i o Europie*”. *Diagnoza kultury w pismach Tadeusza Micińskiego u progu Pierwszej Wojny Światowej* (Kraków 2015). Kierownik grantu Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki pod nazwą „Naukowa edycja krytyczna »Pism rozproszonych« Tadeusza Micińskiego w czterech tomach: eseje, liryka, publicystyka” (2016–2019). Mieszka w Białymstoku.